

28.06. Środa. Wyjazd ze Szczecina do Kopenhagi. Wojtek dołącza do teamu tuż przed północą na lotnisku.

29.06. Czwartek. Wylot na Grenlandię do Kangersuaq wieczorem Sławet i Mateuszy przelatują do Iluilisat Yeti, Konrad i Mateusz dołączają do nich następnego dnia.

30.06. Piątek. Spotkanie na Bergu, wymiana z poprzednią załogą. Odbiór cargo. Zakupy.

01.07. Sobota. Przygotowanie jachtu

02.07. Niedziela. Wyplyniecie w kierunku Umanak.

03.07. Poniedziałek. Wieczór, dopłynięcie pod ścianę Horn. Lustracja ściny i decyzja zmiany celu. Powód, brak logicznej, ładnej i litej linii.

04.07. Wtorek. Dopłynięcie do Agbad Islland, odnalezienie pierwszego celu, poszukiwanie dogodnego kotwicowiska o głębokości max 20 metrów. Odkrycie opuszczonej osady z cementarzem na którym spoczywają jej mieszkańcy.

05.07. Środa. Dopłynięcie pod ścianę, desant z pontonu. Transport sprzętu wspinaczkowego i biwakowego na pierwszą półkę. Wstępne prognozy prowadzenia linii w stylu bigwallowym w czasie 7 dni.

06.07. Czwartek. Rozpoczęcie wspinaczki, pierwsze 4 wyciągi pokazują, że ściana ze względu na kruchość nie nadaje się na wspinanie sportowe. Zmienia taktyki na styl alpejski.

07.07. Piątek. Wejście w ścianę na lekko, nowa droga od ostatniego stanowiska wytyczona zostaje w czasie ok 18h. Cała akcja ze zjazdami do podstawy zajmuje ok 26h. W trakcie wspinaczki na przedostatnim wyciągu kamień przecina line multiatest w 5 miejscach na dwóch żyłach. Długie zjazdy są możliwe przy pomocy dodatkowej liny dynamicznej, którą zabraliśmy w zapasie.

08.07. Sobota. O 6 nad ranem zespół melduje się na dolnej półce przy depozycie sprzętu wezwany przez krótkofalówkę jacht odbiera nas o 16 po południu. Kierunek Umanak, do miasteczka zespół dobiega po dwóch godzinach.

09.07. Niedziela. Odpoczynek w Umanak

10.07. Poniedziałek. Odpoczynek w Umanak, w trakcie pierwszej godziny rejsu w stronę Upernavik Yetiemu wybuchają samowary w twarz, doznaje poparzeń twarzy pierwszego stopnia, następuje szybki powrót do szpitala w Umanak. Po opatrzeniu rany ok godziny 18 jacht ponownie wyrusza w drogę do Upernavik w poszukiwaniu granitowych ścian.

11.07. Wtorek. Kierunek Upernavik na silniku, brak wiatru.

12.07. Środa. Nad ranem około 4 docieramy pod Impossible wall i Red wall. Rekonesans w głąb fiordów w poszukiwaniu potencjalnych celów. Zataczamy koło wokół wyspy Nutarmiut, pomiędzy wysepkami Uilortussoq oraz Saningassoq.

13.07. Czwartek. Odkrycie dziewiczego rejonu wielkościanowego. Wyspa Akuliaruseq oraz Kangeq z dzielącym go Laksefjorden są napakowane skalnymi ścianami do wysokości ok 800-900 metrów. W Kangeq znajdują się dwa nazwane masywy Kungut oraz Ujara. W rejonie Akuliaruseq wspólnie napotkali żadnych nazw i śladów działalności. Wszystko znajduje się w fiordzie wyjściowym do oceanu Angmarqua. Słabe kotwicowiska przy ujściu strumienia w fiordzie Lakesfjorden. Dzień organizacyjny, pakowanie sprzętu.

14.07. Piątek. Pierwsze wspinanie na nowej drodze w rejonie Akuliaruseq. 3 wyciągi i wycof z czwartego. Dwa zaliczone jako jeden.

15.07. Sobota. Drugi dzień poręczowania. Powrót na linię mokrego komina. Wejście jednym wyciągiem w headwall. Urodziny Konrada.

16.07. Niedziela. Trzeci dzień decyzyjny, oczekiwanie na prognozy pogody. Brak informacji powoduje, że zespół decyduje się kolejny dzień spędzić w ścianie na prowadzeniu pierwszych dwóch oczyszczonych wyciągów klasycznych. Mateusz dołącza do teamu i nagrywa akcję ścianową. Transport 42 litrow wody i części żywności na półkę biwakową pod headwallem, powrót na noc na pokład jachtu. Prognozy na następny dzień zapowiadają deszcz. Lawina kamieni niszczy komorę pontonu w trakcie rekonesansu żlebu przez Sławka.

17.07. Poniedziałek. Rest day. Wczorajszy dzień wspinaczkowy w mżawce i niskiej temperaturze utrudnia prowadzenie kluczowych trudności w ścianie. Na najbliższe dni zapowiadane są opady deszczu i pogorszenie pogody. Wieczorem docierają prognozy zapowiadające intensywne opady ze środy na Czwartek i z czwartku na piątek. Na ten czas załoga decyduje się na przepłynięcie do portu w Upernavik około 30 mil morskich od kotwicowiska. Podróż trwa ponad 5h, jacht pynie z prędkością pomiędzy 5-6 mil morskich. Po drodze na horyzoncie widoczne są około 600-800 metrowe skalne ściany. Ze względu na bliskość portu jest duża szansa, że zostały już rozpoznane przez inne wyprawy.

18.08. Wtorek. O drugiej w nocy czasu lokalnego jacht dobiega do portu. Dzień upływa na uzupełnianiu

zapasów żywności i czekaniu.

19.07 Środa. Czekamy w porcie. Planujemy, piszemy i czytamy. Może nie fizycznie ale intelektualnie rośniemy. Dziś przeprowadzona została dyskusja dotyczące zejścia lub zjazdu ze ściany po zrobieniu drogi. Burzliwa z kilkoma punktami widzenia. Zejściowy żleb którym podszedł Sławek okazuje się zbyt kruchy niebezpieczny na zejście. Marcin podejmuje decyzję zjazdów lub ewentualnie zejścia na drogi koniec wyspy jeśli będzie taka możliwość. Bezpieczeństwo ponad styl. Najbliższe dni przyniosą odpowiedź.

20.07 Czwartek. 9 wizyta w muzeum w Upernavik. Prognozy i ilustracja zejścia z google maps nie wyglądają dobrze. Sztorm nie odpuszcza. Po 16 jednak spada decyzja na wyjście, decyzja słuszna. Około 22 zespół melduje się na miejscu i lustruje drogę zejściową po drugiej stronie wyspy. Wyjście około 23 na brzeg powrót o 3 nad ranem Po dwóch godzinach dojście do kotwicowiska i podwójnie fixowanie się podłoża. Sen.

21.07 Piątek. Pobudka o 13. Dzisiaj planowo ma nastąpić wejście w ścianę. Do południa pada deszcz, akcja przesunięta zostaje na dzień następny.

22.07 Sobota. Nad ranem jacht podpływa pod ścianę i następuje desant do pierwszej poręczówki i finalne wejście w ścianę. Zespół atakujący prowadzi kolejne dwa wyciągi natomiast wycofuje się z trzeciego szukając właściwej linii drogi. Brakuje formacji skalnych. Zapada decyzja użycia spitów i sprzętu wierzącego, który należy odebrać z łodzi.

23.07 Niedziela. Do podstawy ściany zrzućcowe zostają wszystkie liny poręczowe. Dwie osoby zjeżdżają do lustra wody i wchodzi na pokład jachtu, który podpływa o umówionej godzinie z umówionym sprzętem. Po krótkiej wizycie na pokładzie następuje powrót na ścianę na wysokość pierwszego biwaku i zwinięcie lin poniżej. Tego dnia wywiercone zostają dwa spity na płycie bez formacji skalnych na której ma powstać kluczowy krawatkowy wyciąg drogi o długości około 15 mb. Trudności ok 7c+. Tego dnia poprowadzony zostaje hakowo jeszcze jeden wyciąg w zacięciu pod mały okap.

24.07 Poniedziałek. Od rana poprowadzonych zostaje 5 długości liny do wysokości drugiego biwaku w dolnej części tarasów. Trzy wyciągi wymagają uklasycznienia.

25.07 Wtorek. Konrad próbuje uklasycznić shame pich, wyciąg obity spitami jednak nie udaje mu się to, wspinacze czyszczą z kruszyny kolejne odcinki przygotowując je tym samym do klasycznego przejścia. Biwak zostaje przeniesiony na górne tarasy. Wspinacze stwierdzają małą ilość żywności co utrudnia spędzenie kolejnych dni w ścianie na uklasycznieniu headwallu.

26.07 Środa. Wojtek, Konrad i Marcin przechodząc trawiaste tarasy i dwa wyciągi osiągnęły szczyt i schodzą do połowy drogi zejściowej aby odebrać w umówionym miejscu żywność od Sławka, który podchodzi 3h od kotwicowiska. Wspinacze błędnie docierają do niego po 5,5h, spotkanie następuje dzięki nawiązaniu kontaktu przez krótkofalówki i ustaleniu danych topograficznych. Podrót na szczyt i do biwaku następuje już właściwą optymalną drogą zejściową. Zespół wzmocniony zostaje o 25 liofilizatów oraz 40 szt. batonów energetycznych na cztery osoby.

27.07 Czwartek. Dzień restowy przygotowujący dwójkę szturmową do uklasycznienia headwalla.

28.07 Piątek. Od rana Wojtek z Konradem uklasyczniają wyciągi w headwallu. Konrad prowadzi kluczowe długości liny o długości 7c+, 7b, 6c+ natomiast Wojtek długości liny do 6b. Pod wieczór cały zespół pakuje sprzęt ze szczytu oraz rozpoczyna zejście na drugą stronę wyspy. Na przeciw wychodzi Sławek z zapasem batonów. Spotkanie następuje w odległości 2 h od kotwicowiska przy ujściu rzeki na drogim końcu rzeki. Całe zejście trwa 5,5 h. Każde z czwórki wspinaczy znosi około 30 kg plecak ze sprzętem i linami. Następnego dnia o 2 w nocy wspinacze meldują się na jachcie.

29.07 Sobota. Po 6h rejsu jacht dopływa do nabrzeża przy małej osadzie Soendre Upernavik na południe od Akuliaruseq i zatrzymuje się na kotwicy. Tego dnia nadchodzi załamanie pogody i silny wiatr z południa. Z oddali słychać jedynie wycia wiatru oraz okolicznych psów.

30.07 Niedziela. Soendre Upernavik, odpoczynek.

31.07 Poniedziałek. Osada Soendre Upernavik, odpoczynek.

01.08 Wtorek. Wypłynięcie do Illulisat.

02.08 Środa. Rejs do Illulisat około 200 mil morskich.

03.08 Czwartek. Rejs do Illulisat około 200 mil morskich.

04.08 Piątek. Illulisat pakowanie, przygotowanie jachtu wysyłane paczek.

05.08 Sobota. Wylot Illulisat - Kopenhaga

06.08 Niedziela. Flixbus Kopenhaga - Szczecin